

Felietony

O NOWY KSZTAŁT SZACHÓW

Kr????c w kularach pewnego turnieju gry przyspieszonej (nie wymieniam nazwy, by nie zosta? pos?dzonym o kryptoreklam?) natkn??em si? na dobrze znanego mi Mistrza. Wielokrotny finalista mistrzostw Polski, olimpijczyk, zawsze imponowa? mi przenikliw? inteligencj? i g??bok? wiedz?, nie tylko szachow?. Mistrz zaprowadzi? mnie do bufetu i tam, przy akompaniamencie sycz?cego ekspresu do kawy i dzwoni?cych ?y?eczek, w niecz?sto spotykanym u niego podnios?ym tonie, powiedzia?:

- Gra w szachy od tak dawna zajmuje najbardziej poczesne miejsce w?ród rozrywek o charakterze intelektualnym, ?e ka?da propozycja zmiany ich zasad mo?e zosta? odebrana, co wcale nie zaskakuje, z pewn? doz? zdziwienia, a nawet niezadowolenia. Jednak po konsultacji z kilkunastoma wybitniejszymi osobisto?ciami ?ycia szachowego w naszym kraju uzna?em, ?e by? mo?e drobne zmiany szachownicy i bierok, nie dotycz?ce przecie? g?ównych zasad gry, zas?uguj? na uwag?. U?yteczno?? proponowanych zmian winna by? sprawdzona praktyczni, na przyk?ad w trakcie z?o?onego z kilku partii meczu dwóch graczy o ustalonej renomie. Publikacja partii takiego pojedynku mog?aby sk?oni? osoby wykazuj?ce zainteresowanie proponowan? modyfikacj? do przedstawienia swoich ocen i sugestii.

- Momencik - wpad?em Mistrzowi w s?owo. - O jakich zmianach Pan mówi? Ja osobi?cie przyzwyczai?em si? do obowi?zuj?cych regu?! W jakim celu mieliby?my je zmienia??

- Ju? wyja?niam - odpar? Mistrz, popijaj?c aromatyczn? kaw? z fili?anki. - Szachy, w postaci znanej dzisiaj, s? uprawiane od ponad 500 lat. Ilo?? zarejestrowanych partii, które odby?y si? w oficjalnych turniejach i meczach, osi?gn??a rz?d milionów i zwi?ksza si? w sposób lawinowy. Ju? nawet mózgi elektronowe, pardon, komputery zawieraj?ce wci?? szybsze procesory, nie radz? sobie z syntez? tego olbrzymiego materia?u, có? wi?c mówi? o cz?owieku. G??boko?? i rozleg?o?? analiz, stereotypowo?? otwar?, wielo?? opisanych i sklasyfikowanych w podr?cznikach najprzeró?niejszych manewrów i zagra? nie wymagaj?cych twórczego my?lenia, a tylko mechanicznego zapami?tania sprawia, ?e szachista nie obznajmiony z nimi znajduje si? w sytuacji nader niekorzystnej. Wiedza, która mo?e by? przyswojona przez lektur? niezliczonych dzie? z teorii debiutów, daje tak wielk? przewag? czytelnemu graczowi, ?e m?ody adept jest cz?sto ca?kowicie rozgromiony, zanim partia osi?gnie sw? najciekawsz? faz?. Miast sk?oni? go do studiów, zniech?ca tylko, gasz?c pragnienie sukcesu b??dnym mniemaniem, ?e brak mu do gry talentu, gdy w istocie rzecz polega na braku czasu lub braku sposobno?ci do takiego zaznajomienia si? z otwarciem, by móc skutecznie w??czy? si? w powa?ny sposób do grona mi?o?ników gry.

Eksperymentalnie ustali?em, ?e celowe by?oby poszerzenie szachownicy o dwie kolumny, po?o?one odpowiednio na prawo i na lewo od hetmanów i króli. Spowoduje to zwielokrotnienie ilo?ci mo?liwych wariantów debiutowych, da przestrze? do nowych poszukiwa?, zredukuje znaczenie wiedzy ksi??kowej jako komponentu sportowego sukcesu, a utalentowanemu graczowi pozwoli w wi?kszym stopniu bazowa? na sile kombinacji i w?asn?ch mo?liwo?ciach. To wszystko, w po??czeniu z usankcjonowaniem szybkiego tempa gry, które powinno sta? si? równoprawne, je?li nie dominuj?ce wobec przestarza?ego tempa "klasycznego" (2 godziny na 40 posuni?? etc.), da szachom mocny impuls rozwojowy i przyczyni si? do ich wi?kszej popularno?ci.

Tu Mistrz si?gn?? do teczki i ku mojemu zdziwieniu pokaza? nietypowy diagram: (diagram 8 X 10, na lewo od hetmana i na prawo od króla kolumna z pionem, bez figury)

- Prosz? zobaczy?. Puste pola na dodatkowych kolumnach mog? by? zape?nione bierkami nowego typu. Na temat ich w?a?ciwo?ci moi rozmówcy wysuwali najprzeró?niejsze sugestie. Od strony hetmana proponowano doda? **Marsza?ka**, ??cz?cego cechy wie?y i skoczka, od strony króla za? **Brygadiera**, poruszaj?cego si? jak goniec i skoczek zarazem. Warta rozwa?enia jest idea, aby wzmiankowane pola pozosta?y puste; wówczas kontyngent figur

Felietony

znajdujących się na szachownicy nie ulegnie zmianie. Ciekawy pomysł to dodanie tylko jednej, dziewiętej kolumny, na której stałaby figura ??cz??ca w??ciwo??ci wie??y i piona.

- Mistrzu - przerwa??em zaniepokojony tym wywo??dem. - Przecie?? podobny projekt zaistniał ju?? ponad półtora wieku temu; zapisy partii z przemieszczonymi na pierwszej i ósmej linii bierkami mo??na znale?? w "Kolekcji najpi??kniejszych zada?? szachowych", któr?? wydał w 1846 roku Aron Alexandre, pierwszy Encyklopedysta Szachów. W swoim archiwum mam zapis partii "nowych szachów", któr?? rozegrał w Pary??u Lionel Kieseritzky, ten od "nie??miertelnej partii". Ca??kiem niedawno do tego pomysłu nawi??zał Robert Fischer...

- Nie znam ??adnego Kizeryckiego, a tym bardziej Aleksandra, z wyj??tkiem Olków: Wojtkiewicza i Czerwo??skiego - surowo zmierzył mnie wzrokiem Mistrz. - Losowanie po??o??enia bierek przed rozpocz??ciem partii? Có??, mogł jedynie wyraził swój dezaprobat?? wobec tego pomysłu, który jakoby pochodzi od jedenastego mistrza ??wiata Roberta Fischera. Król stojący w pozycji pocz??tkowej na polu a1, skoczki i go??ce zamienione miejscami - nie, to doprawdy nie do wytrzymania. Osobiście nie wierzę, by genialny Bobby mógł zgodzić się na tak nieharmonijnie ustawione figury.

Pana sprzeciw mnie nie dziwi. Doskonale wiem, ??e próba zmiany zasad gry natrafi na opór. Zaprotestuj?? ci, którzy z natury s?? przeciwni wszelkim innowacjom, gdy?? stanowił one wyzwanie dla ich intelektualnej inercji i niemocy. Drug??, nie mniej wp??ywow?? frakcj?? szachowych "fundamentalistów" b??d?? ci, dla których zgromadzona w umysłach "wiedza teoretyczna" stanowi jedyny kapitał i powód dominacji nad pozostałymi. Tymczasem szachy nie s?? ani sztuk?? ani nauk??, s?? jedynie intelektualn?? rozrywk?? i tak powinny by?? traktowane. Niech pan przemyśli sobie to, co powiedzia??em.

Mistrz skinął mi głową i powrócił na sal?? gry. Został sam, nie mogłc zebrał myśli. Mój ??wiatopogląd w jednej chwili legł w gruzach. Czy nie ma ju?? nic ??wi??tego? Ciekaw jestem, co o idei Mistrza myśli czytelnicy "Przeglądu".

Unikalny ID rozwi??zania: #1192

Autor: : Tomasz Lissowski

Data ostatniej aktualizacji: 2010-01-08 23:30